

Zapraszamy na spotkania Wspólnoty Przyjaciół Oblubieńca:

Spotkania odbywają się w każdy czwartek od października po mszy św. o godz. 18:00

MATERIAŁY NA FORMACJĘ ŚWIĄTECZNĄ

Tydzień przedświąteczny 19-25 grudnia

PRZYBYLIŚMY ODDAĆ MU POKŁON

(moje przygotowanie do spotkania z Jezusem)

W tym tygodniu chcemy przygotować się na spotkanie z nowonarodzonym Jezusem i jak Mędrcy ze Wschodu, złożyć Mu swoje dary. Przerabiając formację będziemy mieli okazję odkryć jak wiele rzeczy można złożyć Bogu w ofierze i wypracować w sobie postawę nieustannego oddawania Mu siebie i rzeczywistości, które przeżywamy. Niech te materiały pomogą Ci przygotować się duchowo do świąt i odpowiedzieć sobie na pytanie „jakie złoto, kadzidło i mirrę mojego życia mogę złożyć Jezusowi?”

Gdy zaś Jezus narodził się w Betlejem w Judei za panowania króla Heroda, oto Mędrcy ze Wschodu przybyli do Jerozolimy i pytali: «Gdzie jest nowo narodzony król żydowski? Ujrzeliśmy bowiem jego gwiazdę na Wschodzie i przybyliśmy oddać mu pokłon».

Skoro to usłyszał król Herod, przeraził się, a z nim cała Jerozolima.

Zebrał więc wszystkich arcykapłanów i uczonych ludu i wypytywał ich, gdzie ma się narodzić Mesjasz.

Ci mu odpowiedzieli: «W Betlejem judzkim, bo tak napisał Prorok: A ty, Betlejem, ziemio Judy, nie jesteś zgoła najlichsze spośród głównych miast Judy, albowiem z ciebie wyjdzie władca, który będzie pasterzem ludu mego, Izraela». Wtedy Herod przywołał potajemnie Mędrców i wypytał ich dokładnie o czas ukazania się gwiazdy. A kierując ich do Betlejem, rzekł: «Udajcie się tam i wypytajcie starannie o Dziecię, a gdy Je znajdziecie, donieście mi, abym i ja mógł pójść i oddać Mu pokłon».

Oni zaś wysłuchawszy króla, ruszyli w drogę. A oto gwiazda, którą widzieli na Wschodzie, szła przed nimi, aż przyszła i zatrzymała się nad miejscem, gdzie było Dziecię.

Gdy ujrzeli gwiazdę, bardzo się uradowali.

Weszli do domu i zobaczyli Dziecię z Matką Jego, Maryją; upadli na twarz i oddali Mu pokłon. I otworzywszy swe skarby, ofiarowali Mu dary: złoto, kadzidło i mirrę. A otrzymawszy we śnie nakaz, żeby nie wracali do Heroda, inną drogą udali się do swojej ojczyzny. Mt 2, 1-12

DZIEŃ 1 – Wyruszyć na spotkanie

Po czym położył się tam i zasnął. A oto anioł, trącając go, powiedział mu: «Wstań, jedz!» Eliasz spojrział, a oto przy jego głowie podplomyk i dzban z wodą. Zjadł więc i wypił, i znów się położył. Powtórnie anioł Pański wrócił i trącając go, powiedział: «Wstań, jedz, bo przed tobą długa droga» 1 Krl 19, 5-7

Bóg na przestrzeni historii zbawienia zaprasza ludzi, aby wyruszali w drogę. Abraham, Mojżesz, Eliasz, ale także Ty jesteś zaproszony do nieustannego bycia w drodze i opuszczania „swoich” miejsc. Mędrcy zostali przez Boga, za pomocą gwiazdy i przy wykorzystaniu ich mądrości, zaproszeni do opuszczenia swojego domu. To miejsce to ich ojczyzna, ale także miejsce ich pracy, spędzania czasu wolnego, miejsce dobrze im znane. Wyruszają od siebie, ze swojego domu. Zostawiają wszystko, aby iść i oddać pokłon Jezusowi.

Eliasz zaufał Aniołowi, Mędrcy gwieździe, bo potrafili w tych rzeczywistościach odkryć Boga i pójść za Nim.

□ Czy potrafię ufać Bogu, który mówi do mnie na różne sposoby?

□ Skąd dziś wyruszam, aby spotkać się z Jezusem? Jakie jest to miejsce, w którym obecnie

przebywam? Czy łatwo byłoby mi to wszystko zostawić?

□ Czy jestem gotowy zostawić wszystko, aby spotkać się z Jezusem (wszelkie przygotowania, prace, niedopięte projekty, to co dobre i ważne, ale i to co cięży i jest grzeszne)?

Pierwsze dar to odkrycie wezwania Bożego i gotowość (wolność) zostawienia wszystkiego ze względu na spotkanie z Bogiem.

DZIEŃ 2 – Złoto

Odniesienie do złota w Piśmie Świętym występuje ponad 400 razy. Najczęściej podkreślaną cechą złota jest jego wartość, a w drugiej kolejności jego trwałość i wytrzymałość. I właśnie pod tym drugim kątem popatrz dziś na swoje życie. Czy jesteś wytrwały i co do tej pory kształtowało twoją wytrzymałość.

Synu, jeżeli masz zamiar służyć Panu, przygotuj swą duszę na doświadczenie! Zachowaj spokój serca i bądź cierpliwy, a nie trać równowagi w czasie utrapienia! Przyłgnij do Niego, a nie odstępuj, abyś był wywyższony w twoim dniu ostatnim. Przyjmij wszystko, co przyjdzie na ciebie, a w zmiennych losach utrapienia bądź wytrzymały! Bo w ogniu doświadcza się złoto, a ludzi miłych Bogu - w piecu utrapienia. Bądź Mu wierny, a On zajmie się tobą, prostuj swe drogi i Jemu zaufaj! Syr 2, 1-6

I tę trzecią część poprowadzę przez ogień, oczyszczę ją, jak oczyszcza się srebro, i wypróbuję tak, jak złoto próbują. I wzywać będzie mego imienia - a Ja wysłucham, i będę mówił: «Oto mój lud», a on powie: «Pan moim Bogiem». Za 13,9

Jak często blisko mi do doświadczenia Hioba? Kiedy wali się wszystko, doświadczam trudności, piętrzą się problemy, a każdy kolejny wydaje się większy i trudniejszy. A w dodatku żadnego nie da się rozwiązać. W ogniu doświadcza się złoto! Zwróć uwagę na słowa pełne wiary i nadziei, które wypowiada Hiob: „Lecz On zna drogę, którą krocę, z prób wyjdę czysty jak złoto.” Hi 23,1

Przypomnij sobie swoje trudności i momenty prób. Czyż one nie próbowały Twojej wiary? Ale

czy dziś nie jesteś przez to lśniącym złotem w tej przestrzeni?

Z tą pewnością i doświadczeniem spójrz na to, co dziś dzieje się w Twoim życiu. Co dzisiaj kształtują we mnie przeciwności które spotykam na swojej drodze? Co Bóg dzisiaj we mnie chce wypracować?

Złóż w ofierze swoje trudności i przeciwności, które dziś przeżywasz. Podziękuj za nie i niech staną się narzędziem w rękach Jezusa, aby Cię oczyścić i uczynić złotem. Powiedz też Jezusowi, czy dalej może Cię kształtować.

Dar drugi to podziękować za dotychczasowe próby i zgodzić się na to, by Jezus mógł mnie dalej oczyszczać.

DZIEŃ 3 – Kadzidło

Niech moja modlitwa będzie stale przed Tobą jak kadzidło; wzniesienie rąk moich - jak ofiara wieczorna. Ps 141, 2

A kiedy wziął księgę, czworo Zwierząt i dwudziestu czterech Starców upadło przed Barankiem, każdy mając harfę i złote czasze pełne kadzideł, którymi są modlitwy świętych. Ap 5,8

□ Kadzidło jest elementem kultu i jednoznacznie wiąże się ze świątynią i kapłanem, który składał ofiarę (ten dar złożony przez Mędrców, wskazuje na Jezusa, który jest Kapłanem)

□ Kadzidło unoszące się ku górze i rozchodzące się w świątyni jest obrazem modlitwy, która wznosi się ku Bogu od ludzi

□ Symbolika kadzidła oznacza także szacunek, wierność oraz pragnienie zadowolenia bóstwa i pozyskania jego przychylności

Jakie kadzidło złożę przed Jezusem? Czy moja modlitwa sprawia radość i dotyka serca Boga? Jak wygląda moja modlitwa? Czy naprawdę jest ona po to, żeby wypełnić pragnienie Boga i być z Nim dla Niego samego? A może, żeby zadowolić moje serce lub wypełnić obowiązek? Czy mogę dziś ofiarować Jezusowi kadzidło mojej modlitwy? Czy jest Mu ona miła?

Trzeci dar to modlitwa wypływająca z serca.

DZIEŃ 4 – Mirra

Mój miły jest mi woreczkiem mirry wśród piersi mych położonym. Pnp 1,13

Mirra to wonna żywica otrzymywana z balsamowców, ma piękny zapach i gorzki smak. Wykorzystywana była:

1.

w medycynie, jako środek leczniczy

2.

przy grzebaniu zmarłych, jako środek konserwujący (w ten sposób mirra złożona Jezusowi stała się zapowiedzią Jego śmierci)

3.

jako środek zapachowy czy kosmetyczny (kobiety nosiły ją w woreczku na piersi, aby wdychać jej zapach)

4.

miała również zastosowanie kultyczne (używana była do wyrobu świętego oleju namaszczenia [por. Wj 30, 23-25], a także w liturgii jako składnik kadzidła)

Mirra samoistnie wypływa z balsamowca w postaci przeźroczystych, czerwono-brunatnych niewielkich grudek.

Zadaj sobie pytanie: jaki jest Twój zapach? Jaki balsam wypływa z Ciebie? To znaczy, co jest najbardziej charakterystyczne dla Ciebie, co jest Twoim znakiem rozpoznawczym (np.: cierpliwość, uśmiech, otwartość, umiejętność tworzenia nowych rzeczy, gotowanie, głos, słuchanie innych, opowiadanie dowcipów, mądrość, programowanie, mobilizowanie innych do działania itd.). Często inni nam to komunikują patrząc na nasze życie i postępowanie, bo sami tego nie widzimy, bo jest to dla nas tak naturalne i oczywiste. A przecież jak pisał św. Paweł: „Każdy otrzymuje własny dar od Boga: jeden taki, a drugi taki.” 1 Kor 7,7

Zastanów się nad tym, co jest w Tobie taką mirrą, która wydobywa się, aby być pożyteczną dla innych. A później (gdy już to odkryjesz, nie musisz się śpieszyć, może to być nawet kolejnego dnia) przeczytaj, co Bóg mówi patrząc na Ciebie:

Oczarowałaś me serce, siostró ma, oblubienico, oczarowałaś me serce jednym spojrzeniem twych oczu, jednym paciorkiem twych naszyjników. Jak piękna jest miłość twoja, siostró ma, oblubienico, o ileż słodsza jest miłość twoja od wina, a zapach olejków twych nad wszystkie balsamy! Miodem najświeższym ociekają wargi twe, oblubienico, miód i mleko pod twoim językiem, a zapach twoich szat jak woń Libanu. Ogrodem zamkniętym jesteś, siostró ma, oblubienico, ogrodem zamkniętym, źródłem zapieczętowanym. Pędy twe - granatów gaj, z owocem wybornym kwiaty henny i nardu: nard i szafran, wonna trzcina i cynamon, i wszelkie drzewa żywiczne, mirra i aloes, i wszystkie najprzedniejsze balsamy. [Tyś] źródłem mego ogrodu, zdrojem wód żywych spływających z Libanu. Pnp 4, 9-15

Czwarty dar to moja tożsamość i niepowtarzalny dar, którym zostałem obdarowany.

DZIEŃ 5 – Upaść na twarz i oddać pokłon

Nie będziesz miał cudzych bogów obok Mnie! Nie będziesz czynił żadnej rzeźby ani żadnego obrazu tego, co jest na niebie wysoko, ani tego, co jest na ziemi nisko, ani tego, co jest w wodach pod ziemią! Nie będziesz oddawał im pokłonu i nie będziesz im służył, ponieważ Ja Pan, twój Bóg, jestem Bogiem zazdrosnym Wj 20, 3-5

Pan ukazał się Abrahamowi pod dębami Mamre, gdy ten siedział u wejścia do namiotu w najgorętszej porze dnia. Abraham spojrzawszy dostrzegł trzech ludzi naprzeciw siebie. Ujrawszy ich podążył od wejścia do namiotu na ich spotkanie. A oddawszy im pokłon do ziemi, rzekł: «O Panie, jeśli darzysz mnie życzliwością, racz nie omijać Twego sługi! Przyniosę trochę wody, wy zaś raczcie obmyć sobie nogi, a potem odpocznijcie pod drzewami. Rdz 18, 1-4

[Piotr] więc zaprosił ich do wnętrza i ugościł. A następnego dnia wyruszył razem z nimi w towarzystwie niektórych braci z Jafy. Nazajutrz wszedł do Cezarei. Korneliusz oczekiwał ich, zwoławszy swych krewnych i najbliższych przyjaciół. A kiedy Piotr wchodził, Korneliusz wyszedł mu na spotkanie, padł mu do nóg i oddał mu pokłon. Piotr podniósł go ze słowami: «Wstań, ja też jestem człowiekiem». Rozmawiając z nim, wszedł i zastał licznie zgromadzonych. Dz 10, 23-27

Upaść na twarz i oddać pokłon to czynność wyrażająca szacunek, ale należy się tylko komuś panującemu nad osobą czyniącą ten gest. Chrześcijanie pierwszych wieków oddawali życie bo nie chcieli kłaniać się ludziom czy władcom świeckich. Nogi zginali i oddawali pokłon tylko i wyłącznie Bogu.

Komu ja dziś oddaję pokłon? Czy jest to znak zarezerwowany dla Boga? Czy klękając przyjmuję panowanie Boga, ale czy później wprowadzam je w życie? Czy uklęknię przez dzieckiem leżącym w żłóbku, uznają Jego panowanie nad całym moim życiem?

Piąty dar to przyjęcie panowania nowonarodzonego Jezusa

Tydzień świąteczny 26 grudnia - 1 stycznia

PRZYSZEDŁEM, ABY SŁUŻYĆ

(dary Jezusa)

Formacja na okres świąteczny to medytacja pierwszego czytania z Liturgii Słowa z okresu 26 – 31 XII. Tak jak w przygotowaniu do świąt rozważaliśmy co możemy podarować nowonarodzonemu Jezusowi i koncentrowaliśmy się na dawaniu, tak w tym tygodniu, chcemy przyjrzeć się w jaki sposób i co, otrzymujemy od Jezusa. Każdego dnia, na podstawie medytowanego Słowa, zadawaj sobie dwa pytania:

1) Co dziś Jezus chce mi ofiarować (jaki dar przynosi do mojego życia)?

2) Czy potrafię i chcę ten dar przyjąć?

Po medytacji Słowa i rozważeniu pytań, przejdź do modlitwy, która będzie odpowiedzią, na to, co Bóg Ci pokazał. Na koniec koniecznie zrób notatki duchowe, niech zły nie wyrwie z pamięci i serca tego, czym Jezus Cię w tym czasie obdarował.

Niech czas tej formacji uczy mnie otwartości i przyjmowania darów od Jezusa.

DZIEŃ 1 - Dz 6, 8-10; 7, 54-60 *Ukamienowanie Szczepana*

Szczepan pełen łaski i mocy działał cuda i znaki wielkie wśród ludu. Niektórzy zaś z synagogi, zwanej synagogą Libertynów i Cyrenejczyków, i Aleksandryjczyków, i tych, którzy pochodzili z Cylicji i z Azji, wystąpili do rozprawy ze Szczepanem. Nie mogli jednak sprostać mądrości i Duchowi, z którego natchnienia przemawiał. Gdy usłyszeli to, co mówił zawrzały gniewem ich serca i zgrzytali zębami na niego. A on pełen Ducha Świętego patrzył w niebo i ujrzał chwałę Bożą i Jezusa, stojącego po prawicy Boga. I rzekł: «Widzę niebo otwarte i Syna Człowieczego, stojącego po prawicy Boga». A oni podnieśli wielki krzyk, zatkali sobie uszy i rzucili się na niego wszyscy razem. Wyrzucili go poza miasto i kamienowali, a świadkowie złożyli swe szaty u stóp młodzieńca, zwanego Szawłem. Tak kamienowali Szczepana, który modlił się: «Panie Jezu, przyjmij ducha mego!» A gdy osunął się na kolana, zawołał głośno: «Panie, nie poczytaj im tego

grzechu». Po tych słowach skonał.

DZIEŃ 2 - 1 J 1, 1-4 *Oznajmiamy wam, cośmy ujrzeli i słyszeli*

Umiłowani: To wam oznajmiamy, co było od początku, cośmy usłyszeli o Słowie życia, co ujrzeliśmy własnymi oczami, na co patrzyliśmy i czego dotykały nasze ręce, bo życie objawiło się. Myśmy je widzieli, o nim świadczymy i głosimy wam życie wieczne, które było w Ojcu, a nam zostało objawione, oznajmiamy wam, cośmy ujrzeli i słyszeli, abyście i wy mieli łączność z nami. A mieć z nami łączność znaczy: mieć ją z Ojcem i z Jego Synem Jezusem Chrystusem. Piszemy to w tym celu, aby nasza radość była pełna.

DZIEŃ 3 - 1 J 1, 5 – 2, 2 *Krew Jezusa Chrystusa oczyszcza nas z wszelkiego grzechu*

Umiłowani: Nowina, którą usłyszeliśmy od Jezusa Chrystusa i którą wam głosimy, jest taka: Bóg jest światłością, a nie ma w Nim żadnej ciemności. Jeżeli mówimy, że mamy z Nim współczestnictwo, a chodzimy w ciemności, kłamiemy i nie postępujemy zgodnie z prawdą. Jeżeli zaś chodzimy w światłości, tak jak On sam trwa w światłości, wtedy mamy jedni z drugimi współczestnictwo, a krew Jezusa, Syna Jego, oczyszcza nas z wszelkiego grzechu. Jeśli mówimy, że nie mamy grzechu, to samych siebie oszukujemy i nie ma w nas prawdy. Jeżeli wyznajemy nasze grzechy, Bóg będąc wiernym i sprawiedliwym odpuści je nam i oczyści nas z wszelkiej nieprawości. Jeśli powiemy, że nie zgrzeszyliśmy, czynimy Go kłamcą i nie ma w nas Jego nauki. Dzieci moje, piszę wam to dlatego, żebyście nie grzeszyli. Jeśliby nawet ktoś zgrzeszył, mamy Rzecznika wobec Ojca, Jezusa Chrystusa sprawiedliwego. On bowiem jest ofiarą przebłagalną za nasze grzechy, i nie tylko za nasze, lecz również za grzechy całego świata.

DZIEŃ 4 - 1 J 2, 3-11 *Kto miłuje brata, trwa w światłości*

Najmilsi: Po tym zaś poznajemy, że znamy Jezusa, jeżeli zachowujemy Jego przykazania. Kto mówi: «Znam Go», a nie zachowuje Jego przykazań, ten jest kłamcą i nie ma w nim prawdy. Kto zaś zachowuje Jego naukę, w tym naprawdę miłość Boża jest doskonała. Po tym właśnie poznajemy, że jesteśmy w Nim. Kto twierdzi, że w Nim trwa, powinien również sam postępować tak, jak On postępował. Umiłowani, nie piszę do was o nowym przykazaniu, ale o przykazaniu istniejącym od dawna, które mieliście od samego początku; tym dawnym przykazaniem jest

nauka, którąście słyszeli. A jednak piszę wam o nowym przykazaniu, które prawdziwe jest w Nim i w was, ponieważ ciemności ustępują, a świeci już prawdziwa światłość. Kto twierdzi, że żyje w światłości, a nienawidzi brata swego, dotąd jeszcze jest w ciemności. Kto miłuje swego brata, ten trwa w światłości i nie może się potknąć. Kto zaś swojego brata nienawidzi, żyje w ciemności i działa w ciemności, i nie wie, dokąd dąży, ponieważ ciemności dotknęły ślepotą jego oczy.

DZIEŃ 5 - 1 J 2, 18-21 Mamy namaszczenie od Boga i znamy prawdę

Dzieci, jest już ostatnia godzina, i tak, jak słyszeliście, Antychryst nadchodzi, bo oto teraz właśnie pojawiło się wielu antychrystów; stąd poznajemy, że już jest ostatnia godzina. Wyszli oni z nas, lecz nie byli z nas; bo gdyby byli naszego ducha, pozostaliby z nami; a to stało się po to, aby wyszło na jaw, że nie wszyscy są naszego ducha. Wy natomiast macie namaszczenie od Świętego i wszyscy jesteście napełnieni wiedzą. Ja wam nie pisałem, jakobyście nie znali prawdy, lecz że ją znacie i że żadna fałszywa nauka z prawdy nie pochodzi.

{gallery}2016/sem{/gallery}

{youtube} [v8HYOv5pkLY](https://www.youtube.com/watch?v=v8HYOv5pkLY) {/youtube}

{youtube} [_Kqct7DMxpk](https://www.youtube.com/watch?v=_Kqct7DMxpk) {/youtube}

{youtube} [wF9Hq0UY34A](https://www.youtube.com/watch?v=wF9Hq0UY34A) {/youtube}

{youtube} [sawCsf31K4E](https://www.youtube.com/watch?v=sawCsf31K4E) {/youtube}

{youtube} [zKgixp1vyTg](https://www.youtube.com/watch?v=zKgixp1vyTg) {/youtube}

{youtube} [i4R_U1Z_5tM](https://www.youtube.com/watch?v=i4R_U1Z_5tM) {/youtube}

„*Seminarium Odnowy Wiary w Duchu Świętym*” to forma rekolekcji, poprzez którą Bóg wzbudził i nadal wzbudza wielu ludzi do żywej wiary, do otwartości na działanie Ducha Świętego. Prosta, a jednocześnie dynamiczna forma przekazu poprowadzi Cię bezpośrednio do osobistego doświadczenia głoszonych treści.

Jeszcze nigdy w historii człowieka życie ludzi nie zmieniało się w takim tempie jak obecnie. Wiele prawd, wartości i zasad, do tej pory oczywistych i jednoznacznych, jest obecnie podważanych w skali globalnej, powodując dezorientację oraz deformację relacji, które przeżywamy – relacji z innymi ludźmi, a także relacji z Bogiem. To wszystko nie pozostaje bez wpływu na nasze życie wiary. **"Ja jestem drogą i prawdą, i życiem"**, powiedział Jezus, nie odnosząc tych słów tylko do czasów, które minęły.

- **drogą** – przeprowadzi nas właściwą drogą, bo często błądzimy, droga do przebycia z umysłu do serca, droga, która przemienia;
- **prawda** – będzie objawiał prawdę o nas samych o Nim, abyśmy zanim odrzucimy Boga, mogli poznać prawdziwe Jego oblicze

- **życie** – chce dać nam życie w obfitości, bo często nie ma w nas życia i jesteśmy jak chodzące trupy

Dzisiejszy świat skutecznie stara się zagłuszyć w naszych sercach głos Boga, który chce nas prowadzić właściwymi drogami.

Seminarium Odnowy Wiary w Duchu Świętym, które rozpoczynasz, pomoże Ci w dojrzałym, zdecydowanym i osobistym zwróceniu się ku Jezusowi Chrystusowi oraz w przyjęciu osoby Ducha Świętego, Jego obecności i mocy. Jesteś na to seminarium bardzo **osobiście zaproszony** przez Pana Jezusa. On chce napełnić Cię swoją łaską, odnowić Twoje życie. On zna dobrze Twoją sytuację życiową, pragnienia, plany, radości, a także Twoją słabość, grzech, zniewolenie. On wie, jak zaspokoić najgłębsze pragnienia Twojego serca. Chce przyjść z łaską przebaczenia, uzdrowienia, uwolnienia. Pragnie zrodzić Cię na nowo w mocy Swojego Ducha. Duch Święty chce przemienić Twoje serce i doprowadzić Cię do pełni życia, do pełnego otworzenia się na Swoje dary, abyś stał się prawdziwym świadkiem Jezusa.

Doprowadzić każdego z nas do osobistego spotkania z Bogiem

- Dla jednych będzie to pierwsze doświadczenie miłującej obecności Boga, który, mimo iż pozostaje niewidzialny dla oczu, objawia się w inny, wybrany przez Siebie sposób.

- Dla innych będzie to okazja do nawiązania relacji z Bogiem, którego już kiedyś spotkali, ale nie podjęli zaproszenia do bliskości z Nim, choć zachowali wspomnienie wzruszającego, ale odległego wydarzenia.

- Dla niektórych jest to szansa do odnowienia relacji z Bogiem, którą zaniedbali tak, że stała się tylko nudnym przyzwyczajeniem do pewnych form kultu pozbawionych radości, miłości, nadziei, poczucia sensu, rozmachu i bogactwa.

- Dla tych, którzy przez grzech utracili więź z Bogiem, to nowa szansa, by rzucić się w Jego wielkie, otwarte ramiona i przylgnąć do miłującego nas serca, by znowu doświadczyć uzdrawiającej i wyzwalającej mocy Jego miłosierdzia.

- Dla wszystkich, którzy trwają w bliskości i miłości Boga, to okazja do świętowania, radowania się i odkrywania, jak nieskończenie dobry i zachwycający jest nasz Bóg! Święty i niepojęty w swojej hojności ma z pewnością także i dla nich niespodzianki.

Jak owocnie przeżyć SOW??? Osobiste spotkanie z Bogiem (jak i z każdą inną osobą)

wymaga:

Czasu

Bóg pragnie do nas przyjść, by obdarzyć nas dobrem i mówić do naszych serc, a my często nie dajemy Bogu na to szansy, bo jesteśmy wciąż zajęci, zabiegani i zanurzeni w zgiełku i zamęcie świata. Z uwagi na to:

poświęć jeden wieczór w tygodniu na spotkanie z Nim we wspólnocie, wybierz sobie jakieś ciche miejsce, w którym nikt nie będzie Ci przeszkadzał i w którym możesz być sam na sam z Bogiem,

- wybierz sobie czas (ok. 20 minut codziennie), w którym jesteś wewnętrznie wolny (dla wielu z nas jest to poranek przed rozpoczęciem dnia i obowiązków), na osobistą modlitwę i rozważanie Słowa Bożego

Chęci i decyzji

Postanowienie, by mieć czas dla Boga, zawiera decyzję unikania wszystkiego, co zabiera mi czas, niepotrzebnie absorbuje i odwraca moją uwagę od Boga ku rzeczom nieistotnym. Z tego powodu:

- na początku seminarium podejmij decyzję uczestniczenia we wszystkich spotkaniach,
- staraj się w tym czasie trzymać z dala od spraw nieistotnych (wyciszyć hałas: oglądanie TV, słuchanie radia, muzyki; ograniczyć czas na hobby itp.), by w końcu mieć czas dla Boga.

Zaangażowania

- Wielką pomocą w czasie seminarium jest „dziennik duchowy”, czyli po prostu Twoje

notatki.

- Notuj natychmiast wszystko, co wydaje Ci się ważne lub odnosi się do Ciebie, także pytania i wątpliwości. Później będziesz mógł dzięki temu zobaczyć, jaką drogą Bóg Cię prowadził.

Proponowane Seminarium Odnowy Życia w Duchu Świętym trwa przez dziesięć tygodni i opiera się na:

Codzienniej modlitwie osobistej, podczas której rozważa się zaproponowane fragmenty Pisma Świętego a własne refleksje zapisuje się w miejscu przeznaczonym na notatki. Na każdy tydzień przewidzianych jest sześć rozważań. Rozważanie siódmego dnia możesz wykorzystać na podsumowanie tygodnia lub nadrobienie tego, czego być może nie udało się zrobić w którymś z poprzednich dni.

Cotygodniowym spotkaniu, które obejmuje:

- konferencję, opartą na programie podstawowych praw życia duchowego i głęboko zakorzenioną w tekstach Pisma Świętego;
- modlitwę wspólnotową;
- pracę w małej grupie dzielącej się doświadczeniem modlitwy osobistej z poprzedniego tygodnia.

Bóg daje nam pewną receptę na przemianę naszego życia i odnowę naszej wiary. Zaprasza, byśmy Mu zaufali, że On wie, gdzie nas prowadzi, ale... żeby nie było z nami, jak z kobietą, która postanowiła upiec pyszny tort i czyta przepis: 10 jajek !!! nie dam 5, 1 kg mąki pszennej niee dam żytnią, zamiast mleka wlała wodę itp. piecze, piecze, czeka z utęsknieniem a tu wychodzi gniot i zakalec :(Żebyśmy później nie mieli żalu do Boga...

Jesteś zaproszony do przyjaźni z Bogiem. On szuka swoich przyjaciół i chce, byś poznał radość prawdziwej wolności. Nic jednak nie dzieje się automatycznie. „Bóg może uczynić w Twoim kierunku tysiąc kroków, ale ten jeden w Jego kierunku – Ty, musisz zrobić sam” (kard. Karl Rahner).

Przyjdź! Czekamy na Ciebie! :)

PRZYSZEDŁEM, ABY SŁUŻYĆ

(dary Jezusa)

Formacja na okres świąteczny to medytacja pierwszego czytania z Liturgii Słowa z okresu 26 – 31 XII. Tak jak w przygotowaniu do świąt rozważaliśmy co możemy podarować nowonarodzonemu Jezusowi i koncentrowaliśmy się na dawaniu, tak w tym tygodniu, chcemy przyjrzeć się w jaki sposób i co, otrzymujemy od Jezusa. Każdego dnia, na podstawie medytowanego Słowa, zadawaj sobie dwa pytania:

1) Co dziś Jezus chce mi ofiarować (jaki dar przynosi do mojego życia)?

2) Czy potrafię i chcę ten dar przyjąć?

Po medytacji Słowa i rozważeniu pytań, przejdź do modlitwy, która będzie odpowiedzią, na to, co Bóg Ci pokazał. Na koniec koniecznie zrób notatki duchowe, niech zły nie wyrwie z pamięci i

serca tego, czym Jezus Cię w tym czasie obdarował.

Niech czas tej formacji uczy mnie otwartości i przyjmowania darów od Jezusa.

DZIEŃ 1 - Dz 6, 8-10; 7, 54-60 *Ukamienowanie Szczepana*

Szczepan pełen łaski i mocy działał cuda i znaki wielkie wśród ludu. Niektórzy zaś z synagogi, zwanej synagogą Libertynów i Cyrenejczyków, i Aleksandryjczyków, i tych, którzy pochodzili z Cylicji i z Azji, wystąpili do rozprawy ze Szczepanem. Nie mogli jednak sprostać mądrości i Duchowi, z którego natchnienia przemawiał. Gdy usłyszeli to, co mówił zawrzały gniewem ich serca i zgrzytali zębami na niego. A on pełen Ducha Świętego patrzył w niebo i ujrzał chwałę Bożą i Jezusa, stojącego po prawicy Boga. I rzekł: «Widzę niebo otwarte i Syna Człowieczego, stojącego po prawicy Boga». A oni podnieśli wielki krzyk, zatkali sobie uszy i rzucili się na niego wszyscy razem. Wyrzucili go poza miasto i kamienowali, a świadkowie złożyli swe szaty u stóp młodzieńca, zwanego Szawłem. Tak kamienowali Szczepana, który modlił się: «Panie Jezu, przyjmij ducha mego!» A gdy osunął się na kolana, zawołał głośno: «Panie, nie poczytaj im tego grzechu». Po tych słowach skonał.

DZIEŃ 2 - 1 J 1, 1-4 *Oznajmiamy wam, cośmy ujrzeli i słyszeli*

Umiłowani: To wam oznajmiamy, co było od początku, cośmy usłyszeli o Słowie życia, co ujrzeliśmy własnymi oczami, na co patrzyliśmy i czego dotykały nasze ręce, bo życie objawiło się. Myśmy je widzieli, o nim świadczymy i głosimy wam życie wieczne, które było w Ojcu, a nam zostało objawione, oznajmiamy wam, cośmy ujrzeli i słyszeli, abyście i wy mieli łączność z nami. A mieć z nami łączność znaczy: mieć ją z Ojcem i z Jego Synem Jezusem Chrystusem. Piszemy to w tym celu, aby nasza radość była pełna.

DZIEŃ 3 - 1 J 1, 5 – 2, 2 *Krew Jezusa Chrystusa oczyszcza nas z wszelkiego grzechu*

Umiłowani: Nowina, którą usłyszeliśmy od Jezusa Chrystusa i którą wam głosimy, jest taka: Bóg jest światłością, a nie ma w Nim żadnej ciemności. Jeżeli mówimy, że mamy z Nim współuczestnictwo, a chodzimy w ciemności, kłamiemy i nie postępujemy zgodnie z prawdą. Jeżeli zaś chodzimy w światłości, tak jak On sam trwa w światłości, wtedy mamy jedni z drugimi współuczestnictwo, a krew Jezusa, Syna Jego, oczyszcza nas z wszelkiego grzechu. Jeśli mówimy, że nie mamy grzechu, to samych siebie oszukujemy i nie ma w nas prawdy. Jeżeli wyznajemy nasze grzechy, Bóg będąc wiernym i sprawiedliwym odpuści je nam i oczyści nas z

wszelkiej nieprawości. Jeśli powiemy, że nie zgrzeszyliśmy, czynimy Go kłamcą i nie ma w nas Jego nauki. Dzieci moje, piszę wam to dlatego, żebyście nie grzeszyli. Jeśliby nawet ktoś zgrzeszył, mamy Rzecznika wobec Ojca, Jezusa Chrystusa sprawiedliwego. On bowiem jest ofiarą prześlągalną za nasze grzechy, i nie tylko za nasze, lecz również za grzechy całego świata.

DZIEŃ 4 - 1 J 2, 3-11 Kto miłuje brata, trwa w światłości

Najmilsi: Po tym zaś poznajemy, że znamy Jezusa, jeżeli zachowujemy Jego przykazania. Kto mówi: «Znam Go», a nie zachowuje Jego przykazań, ten jest kłamcą i nie ma w nim prawdy. Kto zaś zachowuje Jego naukę, w tym naprawdę miłość Boża jest doskonała. Po tym właśnie poznajemy, że jesteśmy w Nim. Kto twierdzi, że w Nim trwa, powinien również sam postępować tak, jak On postępował. Umiłowani, nie piszę do was o nowym przykazaniu, ale o przykazaniu istniejącym od dawna, które mieliście od samego początku; tym dawnym przykazaniem jest nauka, którąście słyszeli. A jednak piszę wam o nowym przykazaniu, które prawdziwe jest w Nim i w was, ponieważ ciemności ustępują, a świeci już prawdziwa światłość. Kto twierdzi, że żyje w światłości, a nienawidzi brata swego, dotąd jeszcze jest w ciemności. Kto miłuje swego brata, ten trwa w światłości i nie może się potknąć. Kto zaś swojego brata nienawidzi, żyje w ciemności i działa w ciemności, i nie wie, dokąd dąży, ponieważ ciemności dotknęły ślepotą jego oczy.

DZIEŃ 5 - 1 J 2, 18-21 Mamy namaszczenie od Boga i znamy prawdę

Dzieci, jest już ostatnia godzina, i tak, jak słyszeliście, Antychryst nadchodzi, bo oto teraz właśnie pojawiło się wielu antychrystów; stąd poznajemy, że już jest ostatnia godzina. Wyszli oni z nas, lecz nie byli z nas; bo gdyby byli naszego ducha, pozostałoby z nami; a to stało się po to, aby wyszło na jaw, że nie wszyscy są naszego ducha. Wy natomiast macie namaszczenie od Świętego i wszyscy jesteście napelnieni wiedzą. Ja wam nie pisałem, jakobyście nie znali prawdy, lecz że ją znacie i że żadna fałszywa nauka z prawdy nie pochodzi.

PRZYSZEDŁEM, ABY SŁUŻYĆ

(dary Jezusa)

Formacja na okres świąteczny to medytacja pierwszego czytania z Liturgii Słowa z okresu 26 – 31 XII. Tak jak w przygotowaniu do świąt rozważaliśmy co możemy podarować nowonarodzonemu Jezusowi i koncentrowaliśmy się na dawaniu, tak w tym tygodniu, chcemy przyrzeć się w jaki sposób i co, otrzymujemy od Jezusa. Każdego dnia, na podstawie medytowanego Słowa, zadawaj sobie dwa pytania:

1) Co dziś Jezus chce mi ofiarować (jaki dar przynosi do mojego życia)?

2) Czy potrafię i chcę ten dar przyjąć?

Po medytacji Słowa i rozważeniu pytań, przejdź do modlitwy, która będzie odpowiedzią, na to, co Bóg Ci pokazał. Na koniec koniecznie zrób notatki duchowe, niech zły nie wyrwie z pamięci i serca tego, czym Jezus Cię w tym czasie obdarował.

Niech czas tej formacji uczy mnie otwartości i przyjmowania darów od Jezusa.

DZIEŃ 1 - Dz 6, 8-10; 7, 54-60 *Ukamienowanie Szczepana*

Szczepan pełen łaski i mocy działał cuda i znaki wielkie wśród ludu. Niektórzy zaś z synagogi, zwanej synagogą Libertynów i Cyrenejczyków, i Aleksandryjczyków, i tych, którzy pochodzili z Cylicji i z Azji, wystąpili do rozprawy ze Szczepanem. Nie mogli jednak sprostać mądrości i Duchowi, z którego natchnienia przemawiał. Gdy usłyszeli to, co mówił zawrzały gniewem ich serca i zgrzytali zębami na niego. A on pełen Ducha Świętego patrzył w niebo i ujrzał chwałę Bożą i Jezusa, stojącego po prawicy Boga. I rzekł: «Widzę niebo otwarte i Syna Człowieczego, stojącego po prawicy Boga». A oni podnieśli wielki krzyk, zatkali sobie uszy i rzucili się na niego wszyscy razem. Wyrzucili go poza miasto i kamienowali, a świadkowie złożyli swe szaty u stóp młodzieńca, zwanego Szawłem. Tak kamienowali Szczepana, który modlił się: «Panie Jezu, przyjmij ducha mego!» A gdy osunął się na kolana, zawołał głośno: «Panie, nie poczytaj im tego grzechu». Po tych słowach skonał.

DZIEŃ 2 - 1 J 1, 1-4 *Oznajmiamy wam, cośmy ujrzeli i słyszeli*

Umiłowani: To wam oznajmiamy, co było od początku, cośmy usłyszeli o Słowie życia, co ujrzeliśmy własnymi oczami, na co patrzyliśmy i czego dotykały nasze ręce, bo życie objawiło się. Myśmy je widzieli, o nim świadczymy i głosimy wam życie wieczne, które było w Ojcu, a nam zostało objawione, oznajmiamy wam, cośmy ujrzeli i słyszeli, abyście i wy mieli łączność z nami. A mieć z nami łączność znaczy: mieć ją z Ojcem i z Jego Synem Jezusem Chrystusem. Piszemy to w tym celu, aby nasza radość była pełna.

DZIEŃ 3 - 1 J 1, 5 – 2, 2 *Krew Jezusa Chrystusa oczyszcza nas z wszelkiego grzechu*

Umiłowani: Nowina, którą usłyszeliśmy od Jezusa Chrystusa i którą wam głosimy, jest taka: Bóg jest światłością, a nie ma w Nim żadnej ciemności. Jeżeli mówimy, że mamy z Nim współczestnictwo, a chodzimy w ciemności, kłamiemy i nie postępujemy zgodnie z prawdą. Jeżeli zaś chodzimy w światłości, tak jak On sam trwa w światłości, wtedy mamy jedni z drugimi współczestnictwo, a krew Jezusa, Syna Jego, oczyszcza nas z wszelkiego grzechu. Jeśli mówimy, że nie mamy grzechu, to samych siebie oszukujemy i nie ma w nas prawdy. Jeżeli wyznajemy nasze grzechy, Bóg będąc wiernym i sprawiedliwym odpuści je nam i oczyści nas z wszelkiej nieprawości. Jeśli powiemy, że nie zgrzeszyliśmy, czynimy Go kłamcą i nie ma w nas Jego nauki. Dzieci moje, piszę wam to dlatego, żebyście nie grzeszyli. Jeśliby nawet ktoś zgrzeszył, mamy Rzecznika wobec Ojca, Jezusa Chrystusa sprawiedliwego. On bowiem jest ofiarą przebłagalną za nasze grzechy, i nie tylko za nasze, lecz również za grzechy całego świata.

DZIEŃ 4 - 1 J 2, 3-11 Kto miłuje brata, trwa w światłości

Najmilsi: Po tym zaś poznajemy, że znamy Jezusa, jeżeli zachowujemy Jego przykazania. Kto mówi: «Znam Go», a nie zachowuje Jego przykazań, ten jest kłamcą i nie ma w nim prawdy. Kto zaś zachowuje Jego naukę, w tym naprawdę miłość Boża jest doskonała. Po tym właśnie poznajemy, że jesteśmy w Nim. Kto twierdzi, że w Nim trwa, powinien również sam postępować tak, jak On postępował. Umiłowani, nie piszę do was o nowym przykazaniu, ale o przykazaniu istniejącym od dawna, które mieliście od samego początku; tym dawnym przykazaniem jest nauka, którąście słyszeli. A jednak piszę wam o nowym przykazaniu, które prawdziwe jest w Nim i w was, ponieważ ciemności ustępują, a świeci już prawdziwa światłość. Kto twierdzi, że żyje w światłości, a nienawidzi brata swego, dotąd jeszcze jest w ciemności. Kto miłuje swego brata, ten trwa w światłości i nie może się potknąć. Kto zaś swojego brata nienawidzi, żyje w ciemności i działa w ciemności, i nie wie, dokąd dąży, ponieważ ciemności dotknęły ślepotą jego oczy.

DZIEŃ 5 - 1 J 2, 18-21 Mamy namaszczenie od Boga i znamy prawdę

Dzieci, jest już ostatnia godzina, i tak, jak słyszeliście, Antychryst nadchodzi, bo oto teraz właśnie pojawiło się wielu antychrystów; stąd poznajemy, że już jest ostatnia godzina. Wyszli oni z nas, lecz nie byli z nas; bo gdyby byli naszego ducha, pozostałoby z nami; a to stało się po to, aby wyszło na jaw, że nie wszyscy są naszego ducha. Wy natomiast macie namaszczenie od Świętego i wszyscy jesteście napełnieni wiedzą. Ja wam nie pisałem, jakobyście nie znali prawdy, lecz że ją znacie i że żadna fałszywa nauka z prawdy nie pochodzi.